

## Wiadomości zagraniczne.

### Francya.

Z Paryża donoszą pod d. 8. Grudnia co następuje: „Rozpoczęły się już w Izbie Deputowanych publiczne obrady, i będą bardzo interessującymi. W dotychczasowych rozprawach po Biórach, okazały się iawnie różne widoki stronnictw. Wszystkie zgodziły się na to, aby Rząd, ile potrzeba, wspierać, a konstytucyę utrzymać. Atoli Ministerium tego jest zdania, iż niektóre artykuły kardynalnych praw Narodu tylko zwolna, i iak dalece tego każdego czasu okoliczności dozwolą, skutkować powinny, a zatem prawa względem wyjątków zwolna tylko znoszonymi być mogą, dla czego Rządowi w kilkunastu rzeczach zupełnie wolne ręce zostawić potrzeba. Tegoż samego zdania jest wielu Deputowanych; wszyscy prawie, do ichliczby należący, piastują publiczne urzędy w Administracyi i Trybunałach, dla tego zowią ich stronnictwem ministeryalnem. Drugie stronnictwo składa się z tych, co się wprawdzie w ogólności za systematem ministeryalnem oświadczyli, atoli przecie w kilkunastu przedmiotach niepodległych zasad i zdań swoich bronić postanowili. Nazywają ich ministeryalno-konstytucyynymi Deputowanymi, gdy tymczasem pierwsi, którzy we wszystkich rzeczach i projektach widoki Ministrow popierać przyrzekli, nazywani są stronnictwem czysto-ministeryalnem. Trzecie stronnictwo, występujące formalnie iako strona opozycyynna, i pokonywające zdania Ministrow tak dalece, iak takowe konstytucyi przeciwnymi się być zdają, nazywa się czysto-konstytucyynem, i miało podczas ostatnich wyborów nazwisko niepodległego. To stronnictwo pomnożyło się mocno od czasu teraźniejszego posiedzenia prawodawczych Izb Francyi, a zatem może, luboć zawsze w mniejszości, według swoich widoków działać, nie potrzebując przyłączać się do innych stronnictw, czego podczas ostatniego posiedzenia uniknąć nie mogło. Liczy ono w gronie swoim kilkunastu utalentowanych członków i mówców, i zdaje się być w ostatnich tygodniach powiększonym kilku osobami z stronnictwa ministeryalno-konstytucyynego. Czwarte stron-

nictwo nakoniec składaia tak nazwani czysci rojalisci, których podczas dwóch dawniejszych posiedzeń ultraroyalistami nazywano, a którzy chcą teraz wprawdzie ścisłego dopełniania konstytucyi, iednakże z stronnictwem czysto-konstytucyynem, czyli niepodległym, przez to już są poróżnieni, że tylko ludzi czysto-royalistycznie myślących na czele swoim mieć pragną, a zatem oddalenia tych żądają, którzy iakimkolwiek bądź sposobem grali rolę w rewolucyi; ganią oni prócz tego ieszcze całe, od roku 1789go zachowywane systema, i chcą dla tego tylko zachować pozostałe z rewolucyi instytucye że takowe ieszcze trwają i w obecnem położeniu rzeczy łatwo zniesionemi być nie mogą. Są oni oraz wyraźnymi przeciwnikami Ministerium, ponieważ nie nawidzą zachowywanego przez Rząd systematu, i ponieważ brzydzą się zamierzonym przez Ministrow spojeniem w iedno ciało stronnictw wszelkiego rodzaju. Przeciwnicy onychże zarzucają im, że tylko do starych instytucyi są przywiązani, i że, gdyby zamiarow swoich dopięli, przywróciliby zwolna wszystko, co przed rokiem 1789tym istniało. Dążyli oni do tego samego celu podczas posiedzeń w latach 1815tym i 1816tym. Można przewidywać, iż nie na iedney obradzie połączą się w Izbie Deputowanych niektóre z tych stronnictw przeciwnych drugim, i że szczególniej w kilku przedmiotach czysci konstytucyoniści i czysci rojalisci, luboć z całkiem różnych powodów i celów, wspólnie systematowi Ministrow opierać się będą.“

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 15go Grudnia, podał Minister Przychodów, Hrabia Corvetto, nowy budżet na rok 1818sty, który Radca Stanu Barante przeczytał. Podatek gruntowy, podatki od drzwi, okien, podatek patentowy etc. etc. zostają tak, iak były w roku 1817tym. Przychody na rok 1818sty wyrachowane są na 767,778,600 franków, a wydatki na 993,244,022 franków. Projekt do prawa wskazuje środki do zastąpienia niedoboru (deficit) 225,465,422 franków wynoszącego.

Oto są szczegóły tego budżetu:

Na rok niniejszy ma się wybrać

a.) Podatku gruntowego, 259,054,937 franków.

- 2.) Podatku patentowego, tudzież podatku od okien, drzwi, sprzętów, etc. . . . 98,423,663 franków.
- 3.) Przychody z zarejestrowania i z dóbr skarbowych . . . . . 162,200,000 -----
- 4.) Cła, które w roku 1817szym 75 milionów przynosiły, obiecują w roku następującym 83 milionów, iednakowoż kładą się tylko w summie 80,000,000 -----
- 5.) Podatki niestałe, z których się w roku 1817szym 120 milionów spodziewano, wyniosą tylko 105 milionów; gdy atoli żniwa lepiej, iak się spodziewało, wypadły, opłata zaś od oleju, która w roku 1817szym tylko przez trzy miesiące trwała, przez cały rok 1818 trwała, przeto sądzi Minister Przychodów, że podatki niestałe przecież położyc może w summie . . . 120,000,000 -----
- 6.) Przychod z poczt, w którym niepotrzebna wolność od opłaty przez Króla zniesioną została, uczyni 3 miliony więcej, iak dotychczas, a zatem można go rachować na 12,000,000 -----
- 7.) Loterya, przychody od soli i inne podobne, które przez trzy lata po 13,800,000 franków czyniły, biorą się na rok 1818 w summie . . . 14,000,000 -----
- 8.) Król i Xiążęta Rodziny Hrólewskiej dają ze swoich przychodów na roboty publiczne i instytutu wsparcie dające . . . 3,000,000 -----
- 9.) Przypadkowe przychody Ministerii i jeneralney Policji rachują się na . . . . . 5,900,000 -----
- 10.) Nie bez ubolewania widzi się z resztą Minister Przychodów zniewolonym do proponowania odciągów od pensyi i płacy odstawkowej, przez co do . . . 13,200,000 -----  
pozyskać można.

Ogólna summa przychodów weyśdź mających, wynosi zatem . . . 767,778,600 franków.

Ta znakomita summa nie zostaje iednakże w żadnym stosunku z nadzwyczajnymi wydatkami roku następującego.

Osobny budżet długi konsolidowanego, i funduszu umarżającego, wynosi na rok 1818sty summe 180,782,000 franków; stałe wydatki wynoszą 500,193,600 frank., a wydatki nadzwyczajne 312,268,482 frank., co ogólną summe 993,244,022 franków wynosi.

Według doniesień z Rhod ez, starał się Bastide (obwiniony o zabójstwo Fualdesa) uciec z kilkunastu, w iednymże więzieniu zamkniętymi osobami. Tym końcem trudnił się Bastide od nieiakięgo czasu pleceniem koszow ze słomy, do czego mu żona ięgo potrzebnych rzeczy dostarczała. Namówił takōż i współwięzionych do pleceniia koszow słomianych; atoli zamiast tych upletli sznurową drabinę, przeszło 30 stop długi. Dozorcy więzienia wpadło to w oczy, że więźnie tyle słomy spotrzebowali; wszedł zatem o północy do więzienia. Wszyscy ięncy, wyiawszy Jausiona, który twierdził, że o tym planie nie wie, starali się wyłamać w murze dawny otwor, który źle był zamurowanym. Z tego powodu okuto w kaydany wszystkich więźniow. Oprócz Bastida i Jausiona, nie należy reszta do sprawy zabójcow Fualdesa, lecz o inne zbrodnie jest obwiniona.

List z Rhod ez dnia 4go Grudnia pisany, a umieszczony w gazecie Francyi, zawiera co następuje: „Po ukończeniu instrukcyi processu przeciwko Pani Mansonowej, pozwolono mi ią odwiedzić. Pewien Xiądz szanowny, przyjaciel iey rodziny, poszedł wraz zemną. Ta kobieta, której poięć i zgadnąć nie można, ile razy iest wzmianka o sprawie zabójcow Fualdesa, przyjęła nas bardzo dobrze, i okazała się skromną, a nawet pokorną, kiedy sama była przedmiotem rozmowy. Uniewinniła się naprzód z powodu lichęgo mieszkania swojego w więzieniu, i przypominała sobie z wetschnieniem, że mieszka w tey samey celi, w której Chabot (kapucyn przed rewolucyą) knuł swoje haniebne plany. „Płacząc teraz (rzekła), gdzie niegdys Boga bluźniono.“ Wspominała często o matce i synu swoim z naywiększym rozczuleniem. — Mówiła z nami takōż o sprawie Fualdesa, i twierdziła; że nigdy w domu Bankala nie było. „Tem gorzej! (odezwałem się do niey) W terażniejszym położeniu Pani byłoby lepiej przyznać się do tego błędu, niż wyrzucać sobie niepoiętą i niepodobną do poprawienia niesprawiedliwość: powiększania pochylenia przeciwko oskarżonym, nie bywszy

świadkiem ich zbrodni. Jakież to Pani miałas przekonanie o zbrodni Bastida i Jausiona? Coż Ją jako świadka, jako osobę zabójstwu temu zupełnie obcą, upoważniło do wykrzyknienia: „Wyznay nieszczęśliwy? — Oddalcie zabójców z oczu moich?“ — „Może to być prawdą (odpowiedziała Mansonowa), że postępowanie moje jest niepojętem; a przecież nie byłam w domu Bankala.“ — Gdy była mowa o tem: czyli Mansonowa wiedziała o spisknieniu się na życie Fualdesa, oświadczyliśmy iey wyraźnie, że temu nikt wierzy. „Ach! (rzekła na to) Jeżeli przecież skazana będę, stanie się to dla rozwiązania tej osławioney trajedyi. Może wtenczas ta kobieta, za którą tyle ucierpiałam, pobieży na stopnie rusztowania dla uratowania mnie od śmierci i wyjawienia wszystkiego.“ Długośmy u niey bawili, lecz nie dowiedzieliśmy się niczego. Trzyma się ona ciągle systematu wyraźnego wypierania się wszystkiego, i ciemną jest w odpowiedziach swoich. Jednego razu rzekła do szanownego Sędziego, który chciał ją do wyznania nakłonić: „Dla czegoż się mię WPan ustawicznie pytasz? Nie iestże to oczywistą rzeczą; że kłamie i kłamać będzie? Ogdziszże WPan, iż więcej ze mnie wybadasz, iak mu wyznać zechcę?“ — „Ależ Mościu Pani (odpowiedział Sędzia); sprawiedliwość nie rozpacza o WPan; przecież nakoniec wyznasz tak długo zapierane czyny.“ — „Prawdę samą? nic innego iak prawdę?“ zapytała się Sędzięgo. — „Zważ WPan położenie, w którym się znajduiesz; pamiętaj na dziecię swoje; za wszystkie trony świata nie chciałbym odpowiadać za tę winę, która WPanii obciąża.“ — „Za wspólna winę zbrodni?“ — „Nieznaczey! Jesteś WPan o nią podeyrzana; kiedyż nakoniec mówić będziesz?“ — „W Albany.“ — „Chcesz więc, aby Cię tam zawieziono; chceszże usiąść na ławce oskarżonych?“ — „Tak iest (odpowiedziała Mansonowa z goryczą) obok Anny Benoit i obok Bankalowej!“ — „I obok Baxa, Missoniera, Kolarda, i obok tych przebrzydłych zbrodniarzy? ...“ Tu wykrzyknęła nagle Mansonowa: „A mój syn! Gdzież ón iest? Wzięli mi go! Wieszże WPan, co czynisz? W tem zamieszaniu zniszły ieszcze postradam. Spadnie głowa moja; iest to kuła, która wiele kregli zbiie!“ — „Coż to znaczy?“ zapytał Sędzia. — „Jest to tajemnica moja.“ — Innym razem mówiła z Sędzią w zartobliwym tonie. „Moy kochany Panie (rzekła), czyliżem Cię ieszcze nie zmordowała? Co do mnie, serdecznie się Cię pozbyć pragnę. Chcesz koniecznie, abym mówiła? Dobrze więc. Panie Pisarzu, pisz!“ Tu zaczęła ze zdumiewającą szybkością opowiadać mnóstwo niepotrzebnych

i obojętnych rzeczy, a czasem zadawała grammatyczne pytania uczonemu Sędziemu, lub prosiła go o objaśnienie trudnych wyrazów w autorach Łacińskich, których ma rozumieć; potem gadała daley o swoiey przygodzie, mówiąc z uśmiechem: „Turpe est mentiri.“ (Niedorzecznie iest kłamać); a kiedy iey nagłe pytania zadawano, odpowiadała znowu po łacinie: „Non intelligo“ (Nie rozumiem).

## Włochy.

Papież wydał rozporządzenie, aby wszystkie nieruchomości dobra, tak po wsiach, iako też i po miastach oszacować i nowy kataster ułożyć, a to dla oznaczenia słuszney równości w podatkach. Tym końcem utworzono iuż Kongregacyę pod prezydencyą jeneralnego Podskarbiego, a rozmiar gruntów w Prowincyach idzie szybko i punktualnie. Ostatnich dni Listopada wydano takż Księgę praw cywilnych dla Państwa Papieckiego. Nie tylko prawoznawcy, lecz i wszyscy mieszkańcy bardzo się z niey ucieszyli, ponieważ przez to procedura sądowa w sposób prościej-szy i doskonalszy urządzoną, a dowolność i podstępny bardziej ograniczonemi zostały. Dla zaprowadzenia większey iednostayności w systemacie rządowym, dla wzbudzenia większey gorliwości w wymiarze sprawiedliwości między Urzędnikami, i dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego, rozkazał Papież, aby w owych Baroniiach, których posiadacze sądownictwo ieszcze sobie zatrzymali, Zarządcy, Kanclerze i Fiskały pensye prawem wyznaczone od Baronów swoich pobierali, i aby ciż Baronowie w miarę wielkości posiadłości swoich, utrzymywali kosztem swoim stosowną liczbę karabinierów, których po zniesieniu policyantów (zbirrów) dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa w Państwie Papieckiem utworzono.

## Szwecya.

Deputowani Stanów Szwedzkich, pod przewodnictwem Marszałka Seymu i Mowców swoich, złożyli dnia 26. Listopada hołd nszanowania Królewicowi Następcy tronu, który miał do nich następujące mowy w języku Francuzkim.

1.) Do Stanu Rycerskiego:

Mości Panowie Członki Stanu Rycerskiego! Wiadome są WPanom wypadki, które skłoniły Króla Jegomości do zwołania Reprezentantów Narodu. Powinniśmy być nadal ostrożnymi. Naradzać się macie nad utrzymaniem kredytu krajowego; spokojnie bacząc na

## N i e m c e y.

dobro Narodu weźmiecie pod rozwagę projekt, który Wam Monarcha w tej mierze podać każe. Sternik kierujący okrętem, może łatwo uniknąć rozbicia się o skały, gdy wszyscy ludzie zgodnie z nim pracują. Przekonanym jest Król, iż Stan Rycerski da i teraz przykład chwalebnej gorliwości o dobro i sławę Ojczyzny. Pouawiam WPanom zapewnienie szczerej mojej przychylności, i życzę Im tego wszystkiego, co dla nich przyjemnem być może.

### 2.) Do Stanu Duchownego:

Mości Panowie Stanu Duchownego! Odezwia Królewska wyłuszczyła pobudki, które Monarchę zniewoliły do zwołania wszystkich Stanów. Smutne zdarzenie dało nam wielką naukę, z której korzystać powinniśmy. Duchowienstwo, którego świętem powołaniem jest rozkrzewianie oświaty i słowa Boskiego, do przykładu mądrości i przezorności. Król poważa bardzo Wasz stan, i tego obojga po Was się spodziewa. Znacnie przychylności moją ku Wam, i prawa Wasze do niej codziennie powiększacie. Uczucia, które mi wynurzyliście, tkwić zawsze będą w sercu moim i Syna moiego.

### 3.) Do Stanu mieyskiego:

Mości Panowie! Gdy liczne wsparcia, które Król Jego mość wciąż przez dwa lata dawał, wstrzymały tylko upadek Banku, kazał się zwołać Stany krajowe, dla naradzenia się z niemi o najskuteczniejszych środkach zaradzenia nadal podobnym wypadkom. Nawięcej WPanów obchodzi, aby papierowe pieniądze miały stałe swoją cenę. Przyłożył się do tak wielkiego przedmiotu obrad, a pracując dla dobra Ojczyzny, własne Wasze dobro zapomniał. Proszę Boga, ażeby wszystkie Wasze przedsięwzięcia dzielnie wspierał, i ponawiam zapewnienie mojej dla WPanów przychylności.

### 4.) Do Stanu włościan:

Zacny i poczciwy Stanie włościan! Wstrzymanie wypłat z Banku, dało powód do zwołania Stanów krajowych... Dobrzy wieśniacy, którzy uprawiacie ziemię, potrzebuiecie, abyście sprzedając płody waszej pracy, brali za to pieniądze mające swoją wartość, bez obawy codziennego zmniejszania się ich ceny. Przy gorliwości, jaką stan wasz ciągle od wieków okazywał, dopniecie tego ważnego celu, a wspólnie pracując z współbraćmi waszymi innych stanów, nigdy nie zapomniecie, iż wszyscy iścieście dziećmi jednej Matki, i że dobro wasze od niej dobra jest nierozdzielne. Proszę Boga, aby pracom rolniczym pobłogosławił, a spełnienie tego życzenia będzie zawsze nayprzyjemniejszą w życiu moim radością.

Z Drezna donoszą co następuje: „To, co Julian Ursyn Niemcewicz, wieloletni towarzysz broni i przyjaciel Tadeusza Kościuszkę, podczas religijnego uczczenia Cieniów jego w Warszawie powiedział, uznali Polacy w Dreźnie bawiący za wyraz własnych uczuć swoich, i za ich to staraniem odprawiło się tam w dworskim Kościele katolickim zaobne nabożeństwo za duszę tego wiekopomnego Męża. Chcieli oni z początku wystawić wspaniałą katafalkę, ozdobioną wszystkimi znakami dostojności Kościuszkę, a między innymi orderem Cyncynata, który teraz po nim ieden tylko Lafayette w całej Europie nosi; zważywszy atoli, że Kościuszkę kazał się bez okazałości przez bicia ubogich starców zanieść do grobu, woleli przeznaczone na tę uroczystość 300 talarów Saskiemu instytutowi dobroczynności ofiarować, obecnego zaś w Dreźnie na Sejmie Biskupa Budyssyńskiego prosić, aby cichą zaobną Mszę odprawił. Rzeczoną Prątą zgodził temu życzeniu dnia 14go Listopada, a potem rozdawano przytomnym w oryginale i w niemieckim dzielnym tłumaczeniu mowę, w której Niemcewicz złożył hołd ostatni pamięci Kościuszkę.

## Rozmaite Wiadomości.

Były Jenerał wojsk Polskich, Kazimierz Turno, różnych orderów Kawaler, umarł dnia 8. Listopada r. z. w mieście Dobrzycy (w W. Xięstwie Poznańskim) w 38mym roku wieku swojego.

Przyjechali do Lwowa dnia 3go i 4go  
Stycznia.

JW. Borzęcka Hrabina, z Sambóra. — W. Gniwosz Kommissarz cyrkulowy, i W. Osmulski Rajetan, z Żółkwi. — W. Pakoszewski, z Debn. — W. Witkowski Kapitan Polski, z Łancuta. — W. Witkowski Nadlesny, z Kamionki. — W. Woroniecz Piotr, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa dnia 3go i 4go  
Stycznia.

W. Godlewski Szczepan, do Rossyi — W. Horodyski Hieronim, do Rohatyna. — WW. Broczewscy Józef i Woyciech, do Sanktora. — W. Komnar Hieronim, do Przemyśla — W. Łażyński Felix, do Leśniowic. — W. Osmulski Rajetan, do Żółkwi. — W. Piotrowski Błazey, do Tarnopola. — JW. Poniatowski Józef Hrabia, były Podpułkownik Polski, do Rossyi. — W. Sadtowa Baronowa, do Stryia. — W. Ubysz Felix, do Leśniowic. — W. Wyszynski Ignacy, do Przemyśla. — W. Włodk Ignacy, do Żółkwi.